

Kobyla Góra

TAKIEGO DNIA KOBIET JESZCZE NIE BYŁO

Śpiewający wójt, występ biesiady Fest, rozbawiający do łez mim, konkursy, kwiaty i duży tort - to wszystko czekało na panie, które w niedzielę, 4 marca, przybyły do auli Szkoły Podstawowej, by wspólnie obchodzić dzień święty. W spotkaniu udział wzięło 230 kobiet z całej gminy.

Rozśpiewana była to impreza, a biesiada Fest, która wystąpiła jako pierwsza, podbiła serca uczestników. Oklaskom nie było końca, zwłaszcza gdy ze sceny rozbrzmiewały dźwięki

takich utworów jak „Młoda wdowa”, „Oj dana, oj dana” czy „Zielony mosteczek”.

Dużo emocji wywołał także mim - mężczyzna, używając mowy ciała i gestów, odegrał wspaniałe przedstawienie. Zaś walka na ringu, do której zaangażował wybrane przez siebie osoby, sprawiła, że panie płakały... ze śmiechu.

Oczywiście przy okazji tak wspaniałego święta nie mogło zabraknąć życzeń. A składali je wójt i sołtys Kobylej

Góry oraz przedstawiciele lokalnych samorządów.

Panowie zgodnie podkreślali, że świat bez kobiet byłby niczym ogród bez kwiatów. To właśnie wtedy męska część grona, która przez całe popołudnie dbała o to, by mieszkanki gminy Kobyla Góra nie mu-



siały odchodzić od stołów, zasugerowała, aby na scenie zaśpiewał sam wójt. I choć niełatwo było go przekonać, to w końcu się udało! Wiesław Berski zaśpiewał, i to największy przebój Zenka Martyniuka - „Przez twoje oczy zielone”. Można nawet powiedzieć, że pobił w tym sam

oryginał, bo kiedy śpiewał, na scenę wkroczyły fanki, i rozpoczęły się tańce.

Prowadzeniem imprezy, zabawianiem gości i czuwaniem nad oprawą muzyczną zajął się, jak zwykle z humorem, p. Sławomir Janelt. Na panie czekały również konkursy, nagradzane drobnymi upominkami. Najbardziej pomysłowe to złożenie rur kanalizacyjnych, tak by pasowały do zlewomywaka.

Później nadszedł czas na wspólny toast za zdrowie kobiet. Wrażenie zrobił także ogród mirabeli, który nie tylko pięknie wyglądał, ale i dobrze smakował.

Mimo zimna na zewnątrz, atmosfera na sali była gorąca, a wieczór z pewnością udany. Panie opuszczały



salę z uśmiechem oraz z tulipanem, węczonej przez gospodarzy.

Organizatorzy stanęli na wysokości zadania i za to należą im się gromkie brawa!

A. Ławicka



ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż





Nasze produkty są znakowane znakiem jakości C i i produkowane są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY · GARAŻE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA



SONDA

Kobiety o sobie i swoich marzeniach

Rozm. K. Przybysz
Fot. S. Szmatuła



Tamara Guzenda

uczennica ZS nr 1

Marzę o tym, by podróżować. Jednak nie jest to moje największe marzenie. Najbardziej chciałabym grać w piłkę nożną. Dążę do tego, by to spełnić. Na co dzień gram przede wszystkim z chłopakami, wydaje mi się, że lepiej odnajduję się w drużynie męskiej niż żeńskiej. W dzisiejszych czasach nie jest to już problemem, by dziewczyna grała. Kiedyś było to czymś niespotykanym.

Kobiety są lepiej zorganizowane niż mężczyźni. Oprócz tego potrafią zająć się kilkoma sprawami naraz i są bardzo waleczne, gdy na czymś im zależy. Jednak z drugiej strony są kłótlive i zazdrosne, a u mężczyzn się to tak często nie zdarza.

Wydaje mi się, że w życiu łatwiej mają mężczyźni, ponieważ ich działalność z reguły ogranicza się do pracy zawodowej. To kobiety muszą zająć się domem, wychowaniem dzieci oraz, oczywiście, pracą. Zdecydowanie więcej obowiązków w życiu codziennym mają kobiety.



Marzena Lizak

zajmuje się domem i dziećmi

Trudno mi tak z zaskoczenia powiedzieć, jakie jest moje największe marzenie, jednak moim celem w życiu jest dojście do czegoś, zarówno na szczeblu zawodowym, jak i prywatnym. Nie chodzi mi tutaj tylko i wyłącznie o pieniądze, ale przede wszystkim o samorealizację.

Mówi się, że kobiety to słabsza płeć, ale nie zgodzę się z tym. Oczywiście mamy dużo wad, między innymi pamiętliwość, zazdrość, zaciętość, ale jednocześnie mamy ogrom zalet. Jesteśmy empatyczne, wyrozumiałe i waleczne.

W moim domu dzielimy się obowiązkami. Nie ma czegoś takiego jak wypominanie sobie nawzajem, że ktoś zrobił dla domu więcej. Staramy się ze sobą współpracować i dogadywać. Dodatkowo nie można wymagać od tej drugiej osoby, że ona będzie robiła wszystko, a my będziemy odpoczywać, musi być sprawiedliwe.

Nie powiedziałabym, że któraś płeć ma w życiu łatwiej. Wszystko zależy od sytuacji i od charakteru danej osoby.



Maria Czemplik

emerytka

W moim wieku najważniejszym celem i marzeniem jest zachowanie zdrowia, ale chciałabym również, żeby w kraju był spokój i żeby moje wnuki się dobrze chowały. Cieszyłabym się również z podróży, zarówno tych dalekich, jak i bliskich.

Jako kobieta chciałabym, żeby wiek nie zaznaczał na mnie swojego piętna. Jakkolwiek byłabym zadowolona z wyższej emerytury.

Dzielnosc, waleczność to zalety naszej płci. Jeżeli chodzi o te najbardziej widoczne wady to natomiast do plotek, zazdrość, chociaż w moim wieku już tego tak bardzo nie widać. W dzisiejszych czasach odchodzi się od podziału ról w domu. Kiedyś kobieta zajmowała się domem, gotowała, prała, sprzątała, wychowywała dzieci, a mężczyzna pracował na utrzymanie. Teraz coraz częściej pracują oboje i dzielą się wszystkimi obowiązkami.

Uważam, że istnieje równouprawnienie, co rzadziej widać jakiegokolwiek różnice w traktowaniu, szczególnie w pracy, kobiet i mężczyzn. Jednak to kobiety mają w życiu łatwiej.



Edyta Wieczorek

pracuje w sklepie

Mam w życiu kilka celów i marzeń. Chciałabym założyć rodzinę, najlepiej dużą, mieć w sobie spokój i być zadowoloną i spełnioną w pracy. Jako kobieta odczuwam potrzebę ułożenia życia rodzinnego, ale jest to chyba naturalne pragnienie większości z nas. Każda by chciała męża, dzieci i coś swojego.

Kobiety w większości mają same mocne strony. Do tych słabych zalicza się to, że praca fizyczna jest dla nas cięższa, za to psychicznie jesteśmy silniejsze od mężczyzn. Potrafimy znieść o wiele więcej i poradzić sobie prawie ze wszystkim.

W życiu, niestety, łatwiej mają mężczyźni - do pracy mogą iść nadzieje, bo praktycznie wszędzie się nadadzą. Potrafią wszystko załatwić. Natomiast kobiety muszą powolutku wspinać się po szczeblach. Również, jeżeli chodzi o obowiązki, to oni mają łatwiej. Kobiety sprzątają, gotują obiady, opiekują się dziećmi, pierzą, a w międzyczasie muszą iść jeszcze do pracy. Jednak na szczęście do Polski wielkimi krokami wkracza równouprawnienie.



Barbara Mazurkiewicz

emerytka

Chciałabym być zdrowa i tego samego życzyć moim bliskim. Nie mam wygórowanych marzeń, oczywiście przydałoby się trochę więcej pieniędzy, ale nie jest to konieczne, bym była szczęśliwa.

Moja płeć jest dobrze zorganizowana, od zawsze to kobiety opiekowały się domem, rodziną, decydowały o zmianach i planach. Tego uczymy się od małego. O wiele mocniej stąpamy po ziemi niż mężczyźni. Zaciekle walczymy o swoje. Jednak z drugiej strony potrafimy być też delikatne. Mamy trochę wad, potrafimy być zazdrosne, kłótlive, czasem pamiętliwe.

Jeżeli chodzi o pracę, to mężczyźni mają łatwiej, często zarabiają więcej, chętniej są zatrudniani. Chociaż w dzisiejszych czasach zaczyna się zmieniać i pracodawcy coraz chętniej powierzają ważne stanowiska kobietom. Kiedyś nie byliśmy zatrudniane w niektórych zawodach - w policji, w straży pożarnej, a dziś coraz częściej widzi się kobiety w mundurach.

W codziennym życiu teoretycznie panuje podział obowiązków, ale niestety, nadal to kobiety mają ich więcej. My oprócz pracy zawodowej zajmujemy się domem, podejmujemy decyzje i wykażujemy inicjatywę.